

***Komunikat prasowy***

## Tajemnica sędziów z Freiburga

W dniu dzisiejszym sześciu skarżących rozpoczęło staranie o to, żeby Europejski Trybunał Spraw Człowieka uznał konieczność sprawdzenia przynależności religijnej Jensa Michaelisa, Prezesa Sądu Administracyjnego we Freiburgu, w Niemczech, sędziny Kraft-Lange oraz sędziego Wiestlera. Są to sędziowie, którzy mają zabronić Kościołowi rzymsko-katolickiemu nazywania się dłużej "chrześcijańskim". Domagają się tego skarżący, *Wolni chrześcijanie na rzecz Chrystusa Kazania na Górze*. Uzasadniają to tym, że wielu zachowań Kościoła nie da się pogodzić z postępowaniem Jezusa, Chrystusa, opisanym w ewangeliach. Do sądu zostało pozwane Arcybiskupstwo we Freiburgu oraz przewodniczący Episkopatu Niemiec, dr Zollitsch, jako reprezentant całego Kościoła. Skarżący obawiają się, że katoliccy sędziowie nie podejmą bezstronnej decyzji. Jeżeli przychyliby się do skargi, to musieliby się przyznać, że należą do niechrześcijańskiej organizacji. Dlatego skarżący zadali pytanie, jakiego wyznania są sędziowie; oni stanowczo odmówili wypowiedzi na ten temat. Skarżący nie zgodzili się na rozpatrywanie skargi przez tych sędziów z obawy o brak bezstronności. Sąd jednak nie uznał za zasadne sprawdzenia, do jakiego Kościoła należą. Jego zdaniem takie postępowanie jest niedopuszczalne, a wyznanie religijne sędziów nie powinno skarżących obchodzić.

Dr Gert-Joachim Hetzel, prawnik, jeden z wolnych chrześcijan, oburzony powiedział: „Porządek procesowy i Ustawa Zasadnicza [GG] gwarantuje prawo do rzeczowego sprawdzenia podstaw obaw w stosunku do sędziego, którego bezstronność jest podważona. Odmowa takiego sprawdzenia przez Sąd Administracyjny jest przejawem jego samowoli i jest sprzeczna z konstytucją”.

Dlatego też skarżący chcieli tę sprawę telefonicznie wyjaśnić w Federalnym Trybunale Konstytucyjnym, gdzie zbyto ich jednym zdaniem: Zażalenie konstytucyjne nie zostało przekazane do rozstrzygnięcia. Decyzję o nierozstrzygnięciu podjęto pod przewodnictwem prezydenta Federalnego Trybunału Konstytucyjnego Hansa-Jürgena Papiera, który utrzymuje bliskie kontakty z Kościołem katolickim, w szczególności z arcybiskupem dr Zollitschem. Skarżący, dr Hetzel, zadaje sobie pytanie: Czy w Niemczech prawo do bezstronnego sędziego zostało zniesione, jeśli chodzi o skarżenie Kościoła? Porozumieliśmy się telefonicznie z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, w którego gestii leży dopilnowanie; przesunięcia terminu procesu w Sądzie Administracyjnym we Freiburgu do czasu zapadnięcia rzeczowej decyzji dotyczącej złożonego podania o sprawdzenie bezstronności sędziów. Bowiem według art. 6. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka: „każdy człowiek ma prawo do tego, by jego sprawa [...] została rozpatrzona przez niezawisły i niezależny sąd”.

Tymczasem proces w Sądzie Administracyjnym we Freiburgu wyznaczono na 10 lutego 2010 r. Tak więc proces ten stał się sprawdzianem uczciwości nie tylko dla Kościoła, lecz także dla praworządnego państwa i jego sądownictwa.